

## „Dzienniki nieumarłych”

29 grudnia 2014 roku (poniedziałek) godzina 16:35. Za oknem lekko prószny śnieg, a na ekranie laptopa widnieje e-mail: *Witaj Słoneczko! Mam prośbę...* Właśnie w ten sposób zaczęła się moja literacka przygoda z wierszami **Darii Antoniny Maciejewskiej**, kiedy to Kazimierz Linda poprosił mnie o napisanie wstępu do tomiku poezji *Dzienniki nieumarłych*. Na początku byłam pełna obaw, czy zwyczajnie dam radę zmierzyć się z tym tematem, bo przecież nie znam osobiście autorki, nie wiem jak wygląda, co myśli, co czuje i jakie ma marzenia. Jednak po przeczytaniu dwóch pierwszych wierszy byłam pewna, że warto wyruszyć w tę niezwykłą „podróż” – podróż życia i człowieka.

W odróżnieniu od wielu początkujących poetów, których wiersze często epatują krzykliwością i poszukiwaniem za wszelką cenę oryginalności poezja zawarta w *Dziennikach nieumarłych* jest pełna stoickiej mądrości, z którą na przemian przeplatają się motyw *vanitas*, filozofia epikurejska oraz bunt jednostki wobec otaczającego ją świata. Tak zestawione ze sobą elementy tworzą receptę na uzyskanie *aurea mediocritas* pomagającego człowiekowi wrażliwemu na szczęśliwą egzystencję we wszechświecie. Autorka mimo młodego wieku oparła swoją poezję na wielu wątkach i motywach typowych dla człowieka dojrzałego i doświadczonego przez trudy życia, dlatego w całym zbiorze wierszy możemy wyróżnić kilka tematów przewodnich.

Pierwszą myślą przewodnią *Dzienników nieumarłych* jest przemijalność ludzkiego życia i ulotność chwil. Wiersze, które najpełniej ukazują taki stan świadomości i uczuć podmiotu lirycznego to *Popiół*, *Wiadomość*, *Zejsście i Znicze*. Podmiot liryczny opowiada tu o ludziach, miejscach i wydarzeniach z przeszłości: *cokolwiek było i wrócić nie chce odeszło*. Wyraźnie mówi tu o tęsknocie za osobami, z którymi jest związany emocjonalnie i dlatego stara się aby ich obraz został nienaruszony w jego myślach, słowach i sercu przez upływający czas.

Poetka poruszając temat śmierci i związanego z nią lęku nie pozostawia czytelnika tylko w pesymistycznym nastroju, ponieważ w *Zejsściu* wyraża nadzieję, na powtórne spotkanie tych, którzy odeszli: *kiedys spotkały się gdzieś w ciszy wiekuiestej*.

Oprócz bólu z powodu kruchości ludzkiego życia poetka podkreśla również ulotność przyrody:

*zonkile które kwitły  
zeszłej wiosny tak uroczo  
już nie zakwitną  
tak samo,*

czasu i stanów:

*i ten sen piękny  
ostatniej nocy  
już nie wróci.*

Drugą myślą przewodnią *Dzienników nieumarłych* jest miłość, która posiada wiele przymiotów. Mamy tutaj do czynienia z miłością szczęśliwą *Ty*, *Powietrze*, niepewną *Czekanie*, *Lepiej*, *Wróć*, *Żółć*, zawiedzioną *Wiersz rozproszony* oraz tą, która przez nagromadzenie negatywnych emocji i nieświadomości wpływa destrukcyjnie na podmiot liryczny *Krew*, *Morderca*, *Żle*.

Autorka dzięki tak szeroko rozumiane spektrum miłości ukazuje czytelnikowi wieloznaczność tego uczucia. Według poetki miłości nie da się określić jednoznacznie, ponieważ niesie ona ze sobą różne myśli, gesty, słowa i stany emocjonalne.

Na szczególną uwagę zasługują dwa wiersze *Fantazje* i *Ona*, w których tym razem podmiotem lirycznym nie jest kobieta lecz mężczyzna.

W *Fantazjach* osoba wypowiadająca się buduje w myślach obraz ukochanej. Zaczyna od ogółu by potem przejść do szczegółów:

*twoje dłonie (...)  
twoje oczy (...)  
stukot  
twoich obcasów.*

Wyobraża sobie intymne sytuacje w sposób realny, które niestety w efekcie końcowym stają się tylko ulotną fantazją:

*i tęsknię za tobą  
choć nigdy  
nie przysłałaś.*

Natomiast w wierszu *Ona* marzenia podmiotu lirycznego o pięknej, delikatnej i wrażliwej kochance zostały spełnione. Strofy oparte są na niezwykle realistycznym scenie i przeżyć. Kobieta, o której mówi podmiot liryczny jest mu bardzo i prawdziwa. Czytelnik ma wrażenie, że może ją nie tylko zobaczyć ale też dotknąć:

*jesteś tak piękna  
że mógłbym  
cię objąć  
wziąć w ręce.*

Moją niezwykłą uwagę zwrócił również wiersz *Autodestrukcja*, który tak samo jak dwa poprzednie jest głęboko związany z motywem miłości. Na początku interpretacji stwierdziłam, że uczucie opisane w tym wierszu wpływa jedynie destrukcyjnie na podmiot liryczny i parę kochanków. Jednak jak wielkie było moje zdziwienie, kiedy po upływie kilku godzin ponownie sięgnęłam po ten wiersz.

Autorka celowo dała bardzo wymowny tytuł jednak głęboko ukryty sens opisanego obrazu poetyckiego jest przeciwieństwem wobec tytułu. Podmiot liryczny grozi, że dotrze do serca drugiej osoby i je zniszczy. Jednak na koniec daje pozwolenie tej osobie

aby ona również dokonała takich samych bądź podobnych spustoszeń np. za pomocą bolesnych słów i czynów:

*i ty też krzywdź mnie  
od czasu do czasu  
i na bieżąco.*

Możemy zadać sobie pytanie: w jakim celu mamy wzajemnie się unicestwiać? Otóż właśnie w *Autodestrukcji* poetka przekazuje nam całą esencję znaczenia słowa miłość. Według niej miłość to nie tylko same szczęśliwe chwile ale przede wszystkim kłótnie i spory, które paradoksalnie sprawiają, że związek dwojga bliskich sobie ludzi staje się silniejszy.

Trzecią myślą przewodnią *Dzienników nieumarłych* są trudy życia codziennego takie jak uczucie zagubienia w świecie, niepewności jutra i zwątpienie w Boga oraz Jego opatrzność. Wiersze, które najpełniej ukazują nostalgiczne uczucia podmiotu lirycznego to *Bajka*, *Klaustrofobia*, *Niebo*. Podmiot liryczny skarży się na swój los. Uważa, że jego życie jest pełne przeszkód, z którymi nie może sobie poradzić. Ma pretensje do Boga, że go opuścił zamiast wspierać i otoczyć bożą opatrznością w tych szczególnych dla niego chwilach: *i dziś mnie opuścił*. By zaraz potem usprawiedliwić Najwyższego, że przecież: *nie może być wszędzie*.

Jednak również tutaj poetka nie pozostawia czytelnika jedynie w dekadentkim nastroju, ponieważ proponuje znalezienie „złotego środka” na możliwie szczęśliwe, bezpieczne i spokojne życie mimo przeciwności losu. Wiersze, w których możemy odnaleźć elementy filozofii epikurejskiej oraz witalizmu to *Nie*, *Niewiele*, *Prośba*, *Życie*.

To właśnie w nich autorka stara się zaakcentować ponadczasowe dla każdego człowieka prawdy życiowe. Według poetki głównymi wyznacznikami osiągnięcia radości w czasie trwania istnienia są: wiara w nowe, lepsze jutro:

*póki co trzeba żyć  
mimo wszystko*

nadzieja upatrywana w bożej opatrzności:

*i nie mów  
że bóg już na nas nie zerka,*

miłości bliskich, wyzbycie się lęku egzystencjalnego: *i nie bać się więcej* na rzecz frywolnego życia cielesnego i pogodnego wnętrza duszy:

*tylko myśleć  
i żyć (...)  
tylko pić  
i śmiać się  
i patrzeć w niebo  
i nie umierać.*

Obok wierszy poruszających tematykę niepewności, strachu, bólu i miłości, które są